

CENY PRENUMERATY:

miesięcznej z przesyłką poczt.:
 „Gazeta Poranna“ . . . 20 Mk.
 „Gazeta Wieczorna“ . . . 20 Mk.
 Oba wydania 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLĄCONO RYCZAŁEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****1 Mk.****GAZETA****WIECZORNA**

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5254.**Lwów, niedziela 30 maja 1920****Rok XI**

Rekonstrukcja gabinetu będzie przyśpieszona! Kijów oczekuje przybycia Petlury!

Nauka a życie.**W odpowiedzi prof. Weybergowi.**

Lwów, 29. maja.

Między nauką a życiem, dokładnie mówiąc rozwojem, postępem, udoskonaleniem życia, jego warunków i poziomu, zachodzi ścisły organiczny związek. Jest to rzecz tak prosta, tak głęboko tkwi w naszej świadomości, że nie dziwiłobyśmy, gdyby czytelnicy nie odrazu zrozumieli przyczyny, dla których poruszamy ten właśnie temat.

A jednak! Są rzeczy wiecznie żywe, które należy sobie uprzytomniać i powracać do nich, jako do niezawodnych sprężyn naszej cywilizacji. Do nich należy stosunek nauki do życia, we wszelkich odmianach tego problemu.

Życie czerpie z nauki i odwrotnie. Jest to kardynalny rys każdej cywilizacji. Możemy się tem chlubić, jakkolwiek nakłada to również obowiązki ciężkie, że rys ten nie jest obcy naszej własnej kulturze.

Obowiązuje w sferze tych pojęć pewne prawo proporcji; nauka nie może rozwijać się w oderwaniu od życia, życie zamieni się w wegetację, będzie się obniżało, o ile nie będzie przesiąkać prądami myśli płynącymi z nauki, rezultatami i zdobyczami nauki i wiedzy.

„Homo sum et nil humanum alienum a me esse puto“ — to hasło pełnego człowieka, za którym idzie dobry geniusz ludzki, wszystko jedno, czy obracaliśmy się w czasach starożytności klasycznej, czy czasów nowożytnych.

Pełnia życia naukowego daje potęgę małym narodom, wielkie narody, choćby posiadały kolosalną potęgę państwową, jak Turcja lub Rosya kruszeją i upadają, w pewnej mierze wskutek braku proporcji i harmonii w tej właśnie ciągłej wymianie między nauką a życiem, choćby nawet, jak to bywało w Rosyi, stwarzano pewną liczbę warsztatów naukowych obsypując je bogactwem środków naukowych ze stanowiska materialnego i finansowego.

Na potęgę rodu nauki w dawnym społeczeństwie składają się w pierwszym rzędzie, istotnym i zasadniczym wartości natury idealnej i moralnej i wogóle duchowej, a nie materialnej i finansowej.

Rozwój nauki, jako cząstki życia duchowego wytryska z potęgi ducha, działającego często bardzo w najniepomyślniejszych warunkach materialnych

To jedna „conditio sine qua non“. Ale jest i druga. Pojęcie nauki czystej ma do siebie, że

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Rekonstrukcja gabinetu zostanie przyspieszona!**Związana jest ona z podjęciem na nowo akcji pokojowej!****Wiceminister Dąbski złożył swą tekę do dyspozycji P. S. L.**

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że przekształcenie gabinetu p. Skulskiego zostanie przyśpieszone ze względu na konieczność właściwego obsadzenia niektórych resortów, w obecnej chwili szczególnie ważnych. Między rekonstrukcją gabinetu, w której udział weźmie postawie P. P. S., a podjęciem na nowo akcji pokojowej istnieje ścisły związek. Dla pogodzenia tych sprzecznych względów szukają obecnie formuły, któraby zawierała gwarancje rozpoczęcia akcji pokojowej w ciwilii właściwej. Poza tem rekonstrukcja gabinetu pozostaje również w związku z zasadniczymi zmianami, które mają być zaprowadzone w administracji na kresach. Niezależnie od tego zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że rekon-

strukcja gabinetu jest w ścisłej zależności od zmiany układu sił dotychczasowej większości sejmowej. Pierwszym krokiem do zmiany w gabinecie musi być wyjaśnienie, czy możliwe jest utworzenie większości parlamentarnej na nowych zasadach. Wyjazd p. Witosa do Krakowa odkłada na kilka dni przynajmniej rozmowy na ten temat, aczkolwiek p. Witos miał podobno upoważnić wiceprezydenta P. S. L. do prowadzenia dalszych pertraktacji, to jednak wątpliwe należy czy w nieobecności p. Witosa mogłaby zapadnąć definitywna uchwała. W końcu należy zauważyć, że podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych p. Dąbski złożył już swoją tekę do dyspozycji klubu P. S. L.

PLANY KOOPERATYWY ROSYJSKO-POLSKIEJ

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Otrzymał tu dzisiaj numer „Berlińskie Tidende“ zawiera depeszę z Paryża, stwierdzającą, że istnieje zamiar połączenia białych sił rosyjskich z wojskami polskimi. Sawinkow miał podobno udać się do Warszawy aby tu przygotować grunt do porozumienia polsko-rosyjskiego. Przewidziane jest także utworzenie na terytorium polskiem małej armii rosyjskiej, któraby zajęła Smoleńsk i zamieniła go na siedzibę nowego rządu prowizorycznego. Koalicja zaopatrywałaby niewątpliwie Polskę wówczas w amunicję i potrzeby wojenne, o ile wojska polskie znajdą się w dalszym p. chodzie. Nie wszystkie jednak koła rosyjskie w Paryżu godzą się na ten plan. Sazonow uchyla się od udziału w tem przedsięwzięciu. Tak samo i Milukow, tudzież jego przyjaciele polityczni. Czajkowski b. premier rządu syberyjskiego jest stanowczo przeciwny przymierzu z Polską i odmawia nawet popierania akcji której zadaniem byłoby wejście w porozumienie z gen. Wranglem na Krymie.

RESZTKI ARMII DENIKINA REORGANIZUJĄ SIĘ

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Reszta armii Denikina na wybrzeżu czarnomorskim zjednoczyły się pod wodzą gen. Bisarewa. W skład jego armii weszli kubańcy, górale dowodzeni przez gen. Ulagaja. Oddzielnie działają generałowie Sturm i Markiewicz. Oddziały, które schroniły się do Persyi pozostają pod dowództwem gen. Erdeniego.

ZWOŁANIE PRZEDPARLAMENTU UKRAIŃSK.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Otrzymał tu wiadomość: że gabinet ukraiński nosi się z zamiarem zwołania przedparlamentu. Również ataman Petlura uważać ma tę sprawę za pilną i dla interesów ukraińskich wielkiej wagi, albowiem wobec tak odpowiedzialnej pracy niepowinien być odosobniony od ludności. Petlura polecił radzie ministrów opracowanie projektu zwołania parlamentu.

Kijów oczekuje przyjazdu Petlury!

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) „Kijewskija Nowosti“ donoszą, że w Kijowie oczekiwany jest przyjazd Petlury.

czepie ona równomiernie ze wszelkich swych gałęzi. Potężny geniusz Kopernika, stanowiący graniczny słup rozwoju wiedzy ścisłej zapłodnił się krytycyzmem myśli i śmiałym polem w obcowaniu z tem wszystkim, co dały światu tak odległe od astronomii umiętności jak krytyka filologiczna i literacko-historyczna w postaci humanizmu. Ten bowiem obalił pojęcie i kryterium autorytetu, ciężący nad średniowieczem.

Odwrotnie z nauk przyrodniczych korzystał wiele świat filozoficzno-historyczny, zwłaszcza w XVII i XVIII w. I znowu w XIX w. pojęcie przyrodnicze ewolucyjności zapładniające tyle umysłów genialnych przyrodników, należy uważać za zdobycz przyswojoną przez wiedzę ścisłą od dalekich sąsiadów — nauk historyczno-socjologicznych.

Naród i państwo polskie stoją dzisiaj wobec olbrzymiego duchowego zadania — wykształcenia typu nauki polskiej, i to takiego typu, który zdolny by był do stałej wymiany wartości ze światem nauki powszechnej, i sam stanął jego częścią.

Nie możemy oczywiście żądać by nauka o władza wszystkim i wszystkim dookoła; będziemy jednak żądać i dopniemy tego, by nauka zajmowała miejsce, jakie się jej należy, o ile jej praca i zasługa wywalczy i utrzyma.

Hasło: miejsce dla nauki należy rozumieć tak, iż wszystkim gałęziom wiedzy należy się równoprawnie inaczej bowiem mielibyśmy do czynienia z upadkiem nauki.

Rzecz tą można zilustrować doskonale na przykładzie uniwersytetów. Uniwersytety dawniej były wyłącznymi ogniskami wiedzy; dziś straciły to wyłączne stanowisko. Akademie, Towarzystwa naukowe, instytuty badawcze, pisma naukowe, ekspedycje naukowe itd. uzupełniają rolę i zadania Uniwersytetów.

Pozostają jednak Uniwersytety zawsze potężnymi instytucjami naukowymi, tem silniejszymi, że oddziałują potężnie na młodzież, i zasilają naukę i jej kadry stałym dopływem sił, rekrutujących się naturalnie z młodzieży.

Historyczna i realna, teraźniejsza racja bytu uniwersytetów polega na tem, że łączą one z reguły wszystkie kierunki i gałęzi nauki. Zarówno starsi, profesorowie, jak młodzież, uczniowie uprawiający najrozmaitsze przedmioty, hodujący najrozmaitszym upodobaniom ocierają się o siebie, wpływają na siebie, wytwarzając w rzeczywistości ową duchową „universitatem litterarum et artium“. Inaczej uniwersytety, a w silnym stopniu i sama nauka, rozpadłyby się, rozdzielily na szeregi szkół fachowych odosobnionych i wyodrębnionych, którym każdej chwili groziłoby niebezpieczeństwo zastojów, upadku, degeneracji, a już conajmniej zupełnej jednostronności.

To też z wielkim zdziwieniem czytaliśmy uwagi tak wybitnej naszej fachowej sily, jaką jest prof. Z. Weyberg, wydrukowane w nrze 130 „Kuryera lwowskiego“ z dnia 27 maja.

Oto Szanowny uczony pisze mi mniej ni więcej: „należy więc najpierw uświadomić sobie, że samodzielność wywalczy nam i utrwała nie esteci, nie literaci, nie historycy i filologowie, ale ci, którzy będą najlepiej obeznani z krainą, przyrodą, z metodami badania jej bogactw i ich eksploatacji. Środek zatem ciężkości uniwersytetów naszych musimy przenieść z nauk t. zw. humanistycznych, filologicznych i historycznych na nauki matematyczne i przyrodnicze, dać tym naukom należyta oprawę, osobom je uprawiającym możliwość owocnej pracy etc.

Pomijam już to, że podobne postawienie kwestyi zdradza zupełną nieznaną ewolucji historycznej uniwersytetów, ich istotnej treści i znaczenia. Nie idzie więc mi o to, czy można teoretycznie nawet stawiać podobne żądania wobec uniwersytetów. Może mi bowiem ktoś odpowiedzieć, że dzisiejsze czasy są właśnie takie, że można się domagać wszystkiego, nawet tego, co nietylko na pierwszy rzut oka może się wydawać dzwactwem.

Dzwactwem jest jednak, wyobrażać sobie, że utrwalanie samodzielności narodu i państwa ma

się odbywać kosztem wywyższenia nauk matematyczno-przyrodniczych, a ograniczenia nauk humanistycznych i to na uniwersytetach.

A jakież to nauki, jak nie humanistyczne głoszają młodzieży i światu przeszłość Polski we wszelkich objawach działalności, i czyż same mienne fazy rozwoju nauk ścisłych nie stają się same własnością nauk humanistycznych.

Cóż by należało powiedzieć, gdyby się zjawiał humanista, i zapragnął ograniczać rolę nauk matematyczno-przyrodniczych na uniwersytetach. Rzucił by za to nam kamieniem przyrodnicy i słusznie mogliby wskazać, że głoszący takie prawdy humanista działa na szkodę nietylko nauk przyrodniczych, ile właśnie humanistycznych.

To właśnie, niestety, musimy stwierdzić wobec przyrodnika prof. Weyberga. Nauka jest tylko jedna i cała; naród i państwo muszą otaczać równą opieką wszelkie gałęzi wiedzy na uniwersytetach, chociaż na czele ministerium stoją w tym wypadku matematyk-fizyk i lekarz. Oddzielne gałęzi wiedzy i katedry na uniwersytetach rozwijają się zależnie od energii i inicjatywy profesorów. Obsypywanie złotem ze strony rządu tych lub innych umiętności z góry, urzędowo niejako, nie daje dobrych rezultatów, jak poucza przykład Rosji, lub Berlina skąd rzetelne znakomitości chętnie uciekały do miast prowincjonalnych. — Ponadto wszystkim bowiem górować musi ideał pełne go człowieka, uduchowionej nauki, prawdziwej universitas. Droga, wskazana przez prof. Weyberga doprowadziłaby nasze uniwersytety bardzo szybko do upadku

J. B.

Chaos kompetencyjny opóźnia odbudowę kraju.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

Warszawa, w maju.

Przed kilku dniami odbyła się tutaj w Ministerstwie skarbu ankietą nad najnowszym projektem statutu Państwowego Banku Odbudowy, wypracowanym przez Sekcję Kredytową ministerstwa skarbu. Przewodniczył wice-min. dr. Weinfeld a z Małopolski brał udział dr. Battaglia, autor pierwszego projektu w tej dziedzinie, dr. Schenk dyrektor Wojennego Zakładu Kredytowego, dr. Małaczyński, dyr. Banku Krajowego.

Ankietą ta dostarczyła niestety nowego dowodu jak nieudolne w ogólności sprawy największej doniosłości bywają nieraz przygotowywane przez ministerstwa warszawskie.

Projekt stworzenia Banku Odbudowy powstał jeszcze w marcu 1919, a wystąpił z nim wówczas dr. Battaglia, który następnie wypracował go w najdrobniejszych szczegółach. Bank ten miał udzielać pożyczek nietylko na odbudowę w tych wypadkach, w których subwencje, w myśl ustawy z 18 lipca 1919 nie mogące przekraczać 20.000 marek, nie byłyby wystarczające, lecz także na inwestycje gospodarcze w szerokim zakresie — a miał on kapitał potrzebny zdobywać przez emisję obligacji, zabezpieczonych hipotecznie i gwarantowanych przez państwo.

W ustawie z 18 lipca 1919 o pomocy państwa dla obudowy Sejm uchwalił stworzenie takiego banku i polecił rządowi, by statut tego banku przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia.

Z inicjatywy wiceministra Byrki ministerstwo skarbu wzięło się wówczas zaraz do opracowania projektu statutu i zwróciło się do dr. Battaglia o pomoc. Nadto jednym z substratów był także projekt, wypracowany przez dr. Schenka, który tem głównie różnił się od projektu dr. Battaglia, że nie przewidywał udzielania pożyczek na inwestycje gospodarcze, a zatem na cele inne, niż na odbudowę. Ostatecznie w łonie ministerstwa skarbu zwyciężyła konstrukcja dr. Battaglia, a wypracowany na tej podstawie projekt znalazł z malemi zmianami aprobatę dwu ministrów, mianowicie pp. Bilińskiego i Grabskiego. Potem rozpoczęły

się żmudne uzgodnienia poglądów poszczególnych ministerstw i Głównego Urzędu Likwidacyjnego w tej dziedzinie. Ostatecznie przyszło do zupełnego porozumienia a projekt ten w sposób uzgodniony miał już wejść na Radę Ministrów, gdy nagle Sekcja Kredytowa Ministerstwa Skarbu połapała się, że opracowywanie projektu do niej właściwie należy a nie do sekcji budżetowej, która do tej pory sprawę w łonie ministerstwa skarbu prowadziła. Tak więc Sekcja Kredytowa, której skład personalny jest pod względem horyzontu i techniki pracy oraz znawstwa fachowego szczególnie słaby, odebrała wszystkie akta od sekcji budżetowej i zaczęła zupełnie na nowo opracowywać projekt — tak jak gdyby przedtem w tej sprawie niczego nie robiono! Z poronionym owocem tego nowego przewleczenia sprawy wystąpiła sekcja kredytowa przed forum ankiety, która się onegdaj odbyła. Zaczęło się na tej ankiecie od tego, że inne ministerstwa, jak przemysłu i handlu i robót publicznych, czyniły ministerstwu skarbu ostre a słuszne wymówki, że rozpoczyna się obecnie rozpatrywać sprawę na nowo, skoro już raz, i to bardzo niedawno, wszystkie ministerstwa a więc także ministerstwo skarbu, zgodziły się we wszystkich szczegółach na pewien projekt. W dalszej dyskusji pokazało się, że ten nowy projekt jest pod względem kodyfikacyjnym najgorszy ze wszystkich dotychczasowych i że zawiera liczne sprzeczności z jednej strony, a luki z drugiej. Podczas obrony tego projektu ze strony przedstawicieli sekcji kredytowej pp. Adamowicza i Ziembickiego ujawniło się dostatecznie, w jakim stopniu ci panowie nie nadają się do podobnych prac. Wice-minister dr. Weinfeld uznał w końcu konieczność przerobienia całego projektu — a efektem będzie jeszcze dalsze przewleczenie sprawy, podczas gdy tysiące folwarków, domostw i zakładów, przemysłowych stoją w ruinach, między innymi także dla braku kapitału na odbudowę potrzebne.

Co do meritum sprawy, na szczególną uwagę zasługuje, że nowy projekt ogranicza się wyłącznie do pożyczek na odbudowę i wykreśla pożyczki inwestycyjne. Na ten temat toczyła się na ankiecie długa i ostra debata, a potrzeby udzielania pożyczek inwestycyjnych przez Bank Odbudowy, bronił energicznie reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu pp. Klarner, Kozłowski i Szober oraz dr. Battaglia.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 29. maja.

(zet) „Probij“ pisze:

Opamiętały się też wojska galicyjskie, które za namową naszych polityków przeszły były w r. ub. na stronę bolszewicką. Dowiedziawszy się o ogłoszeniu niezawisłości Ukrainy, spostrzegli się, że dość dzieciom ukraińskim w chwili tworzenia się państwa ukraińskiego przebywać w obozie nieprzyjacielskim tem więcej, że tam je znieważano i zdzierano z nich nawet odznaki ukraińskie.

Uderzyli zatem na bolszewików pod Baran, Koziatynem i Zmerynką, zadali im wielkie straty, zabrawszy samych jeńców 3.000, i połączyli się z Polakami.

Narazie internowano ich, bo nie można mieć zaufania do żołnierza, który samowolnie przechodzi z jednego frontu na drugi, ale mamy nadzieję, że ich powoła się niebawem w szeregi armii ukraińskiej, aby dać możność zmycia z siebie hańby zdrady, której dopuścili się ubiegłego roku wobec swoich braci naddnieprzańskich.

Po zawarciu ugody ziemie wschodnio-galicyjskie przyznano Polsce. Ale to nie powinno nas zniechęcać, bo wedle postanowień umowy ludność raska w Galicji wschodniej będzie korzystać w Polsce z takich samych praw i swobód, jakie będą przyznane Polakom na Ukrainie.

Co prawda, był czas, gdy Polacy godzili się na przyłączenie wiekszej części ziem wschodnio-

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

galicyjskich do Ukrainy, ale wówczas nasi politycy odrzucili hardo ich szczerą propozycję. Wdali się w dalszą wojnę, która zakończyła się straszną katastrofą armii galicyjskiej.

Na łańcach podolskich stoją setki mogił naszych synów, którzy za lekkomyślną politykę naszych kierowników zapłacili tam swoimi głowami.

Niechby byli politycy ukraińscy nie drożyli się, niechby byli przystępowali do zgody, gdy nawoływaliśmy do niej, a byłiby z pewnością wyszli na tem lepiej, tak, jak nasi bracia nad Dnieprem.

Na co poszły dolary?

Z pisma „Ramaja Zorija”, będącego organem „Związku kobiet ukraińskich w Ameryce” dowiadujemy się, że organizacja „Pomoc Ukrainy” wysłała na pomoc dla Galicji 1.500 dolarów (tj. około 700.000 mk.) pod adresem ukraińskiej misji dyplomatycznej w Wiedniu. Możeby ta misja wyjaśniła, na co wydała te pieniądze?

Brak książek na Ukrainie.

Posel ukraiński w Niemczech, M. Porsz, zawiadomił głównego atamana, że do wysyłki na Ukrainę jest przygotowanych więcej, niż sto wagonów książek i podręczników w języku ruskim, wydrukowanych w ostatnich sześciu miesiącach w Pradze, Wiedniu i w Polsce. Petlura zaproponował ukraińskiej misji dyplomatycznej w Warszawie, ażeby weszła w porozumienie z rządem polskim w sprawie przetransportowania tych książek na terytorium ukraińskie, ażeby jak najprędzej zadowolili ten olbrzymi brak książek ruskich, który w ostatnich czasach tak dotkliwie odczuwa cały naród ruski.

NADESŁANE.

„KREM H.” I „TONIK” przeciw plegom

wypróbowany środek we własnym instytucie kosmetycznym, poleca 11558

DROGUERYA I INST. KOSMETYCZNY
Mra Beška Sładowskiego

Lwów, Hotel George'a

UWAGA. W instytucie usuwa się węgry, zmarszczki i wszelkie wady cery, oprócz tego czyszczenie paznokci (Manicure).

ZAKŁAD Dra Ant. BLUMENFELDA

CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW. Kosmetyka lekarska.
CHOROBY WENERYCZNE.

Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacja. Endoskopia.
Diatermia. 21702

Lwów, Kles. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a).

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI

Wiosna 1920.

(Korespondencja własna „Gazety Wieczornej”).

Na pozycyl, w maju.

(Ciąg dalszy).

Ku tym mgłom, ku tym stosom, ku temu migotaniu brylantowych blizn nieba, prowadzi swą brygadę, prosto na Żytomierz, podpułkownik Olszyna.

W starym płaszczu, obwieszonym broniami, z kijem pielgrzyma w garści, z ostrym nosem na przedzie, z wielkim garbem map, regulaminów i wiedzy wojskowej na siedzeniu.

Tyle ma na głowie, a jeszcze, oprócz Polski i Ukrainy, całemu światu musi pomagać. Wszystko musi pouczać, naprawiać, nastawiać. Cóżby i naczej poczył z tą wspaniałą mądrością, którą nabył w Krakowie, Podgórzu i Zwierzyńcu, ze strzeleckich jeszcze czasów.

Tyle w pułkowniku prawdy, a tak jej mało, tak wcale, — wcale na świecie.

On, Olszyna, „podpułkownik porządeczek”, ojciec wszystkich króciutkich, sześciogodzinnych odpraw polowych, natchniony Skarga oberwanych muzików i nieprzepisowych naszywek, wspaniałą

Spadek cen artykułów spożywczych w Londynie i Paryżu.

Konserwy mięsne i owocowe potaniały o 50% — Tanią figi i śliwki. — Ceny ryb spadły poniżej taryfy maksymalnej. — Biskvity i marmelady drożeją z powodu braku cukru. — Nienawidź do sacharyny. — Umiejętność gry na giełdzie żywnościowej. — Zbyt wielkie zapasy. — Jesień przyniesie nowy spadek cen. — W Paryżu tanią świeże jarzyny i owoce.

Londyn w maju.

Sprawozdawca „Daily Chronicle”, zasiągnąwszy informacje w ministerstwie żywnościowym, wyraził optymistyczne widoki co do niżki cen artykułów spożywczych w najbliższej przyszłości.

(Przedewszystkich ceny za

konserwy mięsne i owocowe

spadły już o 50 proc. Publiczność, która w czasie wojny „przejadła się” konserwami, pożąda teraz świeżego mięsa i świeżych owoców.

Tak samo też

suszone owoce, a nado figi i wysmienite śliwki kalifornijskie

potaniały znacznie i wykazują tendencję większego jeszcze spadku cen.

Masło

importowane jest jeszcze drogie, jest jednak nadzieja, że wkrótce masło angielskie sprzedawać się będzie po stosunkowo niskiej cenie.

Ryby

są nadzwyczajnie tanie, wszystkie ulubione gatunki sprzedaje się poniżej ceny maksymalnej.

Niektóre artykuły natomiast mają tendencję zwykłą. I tak znaczne

podrożenie cukru

większyło cenę biskvotów. Ludność nienawidzi sacharyny, gdyby więc nawet użyto jej do fabrykacji biskvotów, pokup na nic zmniejszyłby się.

Z tej samej przyczyny musiano zwolnić z pod

kontroli

marmeladę

(„jam”), inaczej kupcy byłiby zmuszeni zawiesić handel tymi artykułami.

Na ogół widoki są wcale optymistyczne.

Podnieść należy, że nie wszyscy kupcy posiadają umiejętność gry na giełdzie żywnościowej, zwłaszcza nowi adepci w tej szlachetnej sztuce, którzy dopiero podczas wojny jeli się zawodu kupieckiego, nakupili ogromne zapasy a dziś zmuszeni są sprzedać towar znacznie taniej, niż zamierzali, ażeby zapłacić długi bankowe, zaciągnięte na te zakupy. Odrosi się to głównie do kapców kapitalnych.

Tak więc jesień przyniesie nam z całą pewnością znaczną niżkę cen.

Z Paryża donoszą również

o znacznym potaniu artykułów spożywczych.

Ziemniaki ukazały się w ogromnej ilości, a cena ich na centralnym rynku paryskim obniżyła się o 20 franków na 100 kg.

Jarzyny

wszelkiego rodzaju jest moc, a ceny ich spadają z każdym dniem. To samo tyczy się owoców, głównie zaś

porzeczki i czereśni.

Zapowiadają także w najbliższym czasie znaczny spadek cen

mięsa i drobiu.

Węgry rezygnują tylko z dochodzenia siłą praw swoich!

Przemówienie węg. ministra spraw zagranicznych.

Budapeszt, 28. maja.

(PIAT.) Radio. Na zgromadzeniu narodowym oświadczył minister spraw zagranicznych Teleky, że delegacja pokojowa węgierska rozważyła jak najsumienniejsze warunki pokojowe i uznała je

za niemożliwe do przyjęcia i wypełnienia.

Z tego też powodu odmówiła ona podpisania traktatu i złożyła mandat w ręce rządu jako instancji rozstrzygającej. Rząd liczył się z jednej strony z ciężkim położeniem Węgier, powstałym wskutek przegranej wojny i bolszewizmu, a z drugiej strony rozważył ustalenie granic, które faktycznie jest korzystniejsze dla nieprzyjaciół, aniżeli dla Węgier. Wskutek tego

czuł się rząd zmuszony wybrać podpisanie pokoju.

Pismo dodatkowe zawiera momenty, które mo-

gą być uważane za pewnego rodzaju złagodzenie położenia. Rząd węgierski jest przekonany, że poza temi słownymi obietnicami kryje się także rzeczywista zmiana pojmowania sprawy ze strony koalicji i spodziewa się, że w tym kierunku będzie można znaleźć drogę do wspólnego porozumienia, które dla Węgier jest warunkiem życiowym.

Naród węgierski chce żyć.

Minister zakończył oświadczeniem, że wkrótce przedłoży dokładne sprawozdanie z czynności delegacji pokojowej. Następnie hr. Apponyi, jako przewodniczący b. delegacji pokojowej oświadczył, że niepowodzenie delegacji pokojowej wcale go nie zaskoczyło. Jednakże nikt niepowodzenia tego tak nie odczuwał, jak on sam. Delegacja po-

obrońca reduty Piłsudskiego, szlachetny gość Szczypliorna, zęcnie austriackie na włoskim froncie, pierwszy powstaniec, dwa lata temu w ukraińskim morzu ranny, męczony i tonący, cudem pomyłki niedobity, znów więziony, głodzony, znów więzienia buczackie, czy kołomyjskie w fortece powstał przemieniający — teraz równym krokiem idzie tę Ukrainę uwalniać w boju wstępnym, a w serca żołnierskiego jasności..

Chociaż i tę wojnę jak wszystkie inne, rzekłbyś, prowadzi od niechęci. To, że się kompanie w prawo i w lewo już rozwijają — zda ci się, że to głupstwo.. Bo grunt — kazanie, grunt ta mądrość cnotliwa, maluczkich naprawianie i dzieł wszystkich niedoskonałych udoskonalanie.

Widać już piechurów, jak niebieskimi paciorkami syją się po zielonej murawie, tożeni wolno ku przodowi.

Ze się kompanie rozwijają, to jest zwykłe, ale..

— Czemuż, czemuż bracie czepił się tej kuchni?..

Bo się żołnierz chwycił złamanej kuchni, dyszlem do innego wozu przywiązanej, zaciężył i kuchnia się oderwała.

— A widzisz, — głosi podpułkownik Olszyna, — bo się czepiasz zamiast iść bo się czepiasz zamiast iść!

Żółta twarz podpułkownika, z suchym ptasiem nosem, we wieczną służbę i naprawę wetkniętym, wydaje się boleć, jakby od tej kuchni los całej ofensywy zależał.

— Żołnierz ma iść na wojnę.. Nie ma jechać bracie... Dobry żołnierz nie da się wieść. On idzie. To tylko konserwy wiozą na wojnę. To tylko konserwy wiozą na wojnę..

Tymczasem nasz samochód pancerny wyjechał w głąb szosy. Widać, jak w białym, słonecznym powietrzu obraca się czarne, fukające berzyzną, pudło, słychać, że się nagie zaniosło mechanicznym śmiechem karabinów maszynowych.

— To tylko konserwy wiozą na wojnę, bracie.

Armata gdzieś gruchoczą od południa, nasz samochód pancerny w środku szosy obrębia równo czarną śmierć, łańcuchy tyralierów wiodą granice coraz dalej, a podpułkownik Olszyna, z wielkim garbem wojskowego porządeczku na siedzeniu, obrotny i gwałtowny, niby lajkonik zwierzyniecki, aż pod Żytomierz zablakany, rozdaje ciosy, sękiem sobie drogę toruje i tak właśnie, aż tu, pod Kijów miśnie z pod Krakowa, razową cnotę twardej, zwierzynieckiej kości.

(C. d. n.).

kojowa nie mogła rozstrzygnąć, czy podpisać traktat pokojowy, czy nie. Miała ona jedynie traktat ten osądzić, a sąd ten jest zupełnie jasny. Nałomiasz osądzenie nacisku wywieranego obecnym położeniem i zmiany nastrojów wielkich mocarstw należy do kompetencji rządu, który bierze na siebie wynikające konsekwencje.

Niepodpisanie traktatu

odpowiadałoby wprowadzić najlepiej stanowisku słuszności i etyki, jakoteż narodowemu poczuciu, jednakże wzburzyłoby to świat cały przeciwko Węgrom i zniszczyłoby w zarodku wszelką dla Węgień sympatyę.

Wtraciłoby też to kraj w rozpaczliwe położenie, w jakim znajdował się przed kilku miesiącami. Odmowa podpisania traktatu byłaby grą ryzykowną i niebezpieczną dla dobra narodu, oraz dla narodowego odrodzenia i dla nadziei uzyskania z powrotem tego, co Węgrzy utracili. Podpisując traktat pokojowy, Węgrzy

rezygnują tylko z dochodzenia praw swoich siłą, nie rezygnują jednak pozatem z praw swoich.

Nowe położenie, w jakim się teraz Węgrzy znalazły, stwarza nową możliwą drogę, na której będą mogły przy pomocy koalicji rozwijać się nadal. Gdyby jednak nadzieja ta okazała się zwodnicza, zawsze jeszcze jest otwarta droga do rozpaczliwych postanowień. Mowca pokłada nadzieję w nowym sposobie myślenia, polegającym nie na momentach uczuciowych, lecz

wyrobieniu politycznym,

która to droga musi wziąć pod uwagę, że najpewniejszą ością pokoju w Europie wschodniej są zdolne do życia Węgrzy. (Żywe oklaski). Ażeby uzyskać na zewnątrz znaczenie, konieczna jest konsolidacja wewnętrzna. Co do państw sąsiednich, zaznaczył Apponyi, iż niemożliwą jest rzecz, ażeby się one wzmacniły wewnętrznie w dzisiejszych warunkach i osiągnęły równowagę, a to z powodu braku tradycji, z powodu braku naturalnych granic geograficznych, z powodu braków pod względem gospodarczym i braku przewagi kulturalnej.

Utworzenie jednolitego, zdolnego do życia organizmu państwowego

z różnorodnych elementów, jest prostą niemożliwością, jak to się wkrótce okaże nawet bez ingerencji Węgień i jak się to się dotychczas w pewnym stopniu już okazało.

Jeżeli Węgrzy staną się wzorem wewnętrznego porządku, wówczas grę wygrała.

Na końcu cytuje mowca powiedzenie hr. Szecheny'ego, że Węgień nie było, ale będą. Gdyby Szechenyi żył dziś, powtórzyłby napewno to swoje zdanie, dodając ledmak: „od was to zależy” (huczne oklaski). Prezydent Rakovsky wyraził podziękowanie delegacji pokojowej za jej pełną poświęcenia pracę, i sądzi, że rezultat tej pracy jest tylko pozornie niekorzystny. Tej właśnie pracy należy zawdzięczyć, że nieprzyjaciele Węgień przychodzą powoli do przekonania, iż

pokój obecny nie może być ostatecznym.

Pokój ten może być tylko zaspokojeniem nieważności, ale nigdy pokojem w najszlachetniejszym znaczeniu. Ponieważ wszystkie narody pragną pokoju, pokój obecny, jako niesprawiedliwy długo trwać nie może. Stefan Friedrich, który już przed Appony'ym chciał zabrać głos, pragnął teraz zaoprotestować w imieniu swej partii przeciwko podpisaniu pokoju, jednakże prezydent przeszkodził temu, nie udzielając mu głosu.

MANIFESTACJE ANTI-TRAKTATOWE.

Budapeszt, 28. maja.

(PAT.) W. B. K. Dziś przed południem urządziła liga ochrony terytoriów zgromadzenie protestujące przeciwko traktatowi pokojowemu. Tłumy ludu wzięły udział w tym zgromadzeniu, w którym uczestniczyli między innymi także przebywający tu delegaci angielskich związków robotniczych, których powitano żywymi oklaskami i okrzykami: Eilen! Przewodniczący związku odradzających się Węgień Paweł Pipovnicki wyluszczył

w języku angielskim, że na Węgrzech nie ma wcale białego terroru, o czym delegaci mieli oraz sposobność się przekonać, a powróciwszy do swej ojczyzny, będą mogli zadać kłam złośliwym plotkom, rozsywanym o Węgrzech w tym względzie. Członek angielskiej delegacji robotniczej William oświadczył, że członkowie delegacji nie są ani politykami ani dyplomatai, lecz jedynie wysłannikami angielskiej klasy robotniczej, którzy przybyli na Węgry tylko w celu osobistego przekonania się o stosunkach robotników węgierskich. Nie omieszkał on jednak dobieść swoim towarzyszom o oświadczeniu dzisiejszego zgromadzenia oraz o przywiązaniu Węgień do dawnego terytorium czystego.

PRZEKAZYWANIE PIENIEDZY Z AMERYKI DO POLSKI.

Warszawa, 28. maja.

(PAT.) Polska Krajowa Kasa pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że North-Western-Trust and Savings-Bank Chicago podpisał umowę z P. K. K. P. równobrzmiącą z umową zawartą z American-Express-Company w Nowym Jorku, w przedmiocie przekazywania pieniędzy z Ameryki do Polski. North-Western-Trust and Savings-Bank będzie więc wydawał rodakom naszym w Ameryce czeki na P. K. K. P. i przyjmował od nich wypłaty w Polsce w obu walutach, dolarach i markach polskich. Czeki płacone w dolarach będzie wypłacać P. K. K. P. markami polskimi po kursie kupna czeków na Nowy Jork, ustalonym codziennie dla wszystkich banków polskich i telegrafowanym do konsulatu generalnego Rzeczypospolitej w Nowym Jorku. Polecenia wypłat w Warszawie i na prowincyi wykonywać będzie Poczta Kasa Oszczędności zapomocą obrotu czekowego. Do obliczeń stosować się będzie kurs dnia otrzymania polecenia lub awiza. Czeki lub polecenia wypłat w markach polskich wydawać będzie North-Western-Trust and Savings-Bank po kursie wyżej określonym. Równoważność wszystkich swoich dyspozycji North-Western-Trust and Savings-Bank będzie zapisywać w dolarach na rachunek P. K. K. P. na potrzeby skarbu polskiego. Umowę taką podpisał również z P. K. K. P. Union Liberty State Bank w Nowym Jorku. Podobne umowy nado będą zawarte niebawem przez większe prywatne banki polskie z bankami amerykańskimi. W ten sposób położona będzie tamna nadużyciom, których ofiarą padają wysyłający pieniądze, a co najważniejsze, waluta amerykańska wpłynie na zaspokojenie licznych potrzeb, związanych z odbudową Polski.

Mały felleton.

GUSTAW HALM.

KWIAT.

Koło muru padło nasienie; a po niejakiem czasie stała tam wysmukła, zielona roślina o płonących, czerwonych kwiatach. Nadszedł bożek ognia i ujrzał kwiat, iż był bardziej jaśniejszy, niż jego płomień.

— Czogo tu stoisz? — rzekł do kwiatu.
— Nie mogę odejść, bo tu wrosły moje korzenie — odrzekł ten.
— Co tu robisz? — pytał bóg.
— Rosnę.
— I nic więcej?
— Nic.
— A cóż tu widzisz ze światła?
— Nic, jak tylko mur i splechocę trawy.
— I mimo to świecisz i jesteś wesół?
— Cieszę się.
— Z czego, dlaczego?
— Ze jestem. Ze się śmieję. Ze świecę.
Wówczas chwycił go bożek ognia szorstką reka, wyrwał go z gruntu i podeptał. I wykrzyknął sztychając:
— Czy teraz jesteś jeszcze? Śmiesz się jeszcze?
— Jestem jeszcze — słychać było ze zmiażdżonej masy na ziemi.
— Więc cię spałę! — wykrzyknął bóg ognia i spałł go i rzekł:
— Czy jesteś jeszcze?

— Tak, jestem jeszcze — szedł głos z popiołu.
Tedy wziął bożek ognia popiół na dłoń i porzucił go w płamienny dech swych ust, że się rozwiął, on zaś zawołał:

— Czy jesteś jeszcze?

— Tak, jestem jeszcze! — brzmiało z powietrza. — I stałem się większy, rozleglejszy i jaśniejszy. Widzę świat, chmury i powietrze. I śmieję się, śmieję i świecę. Cieszę się!

Wówczas bożek ognia tupnął z gniewem, szarpnął brodę i krzychał. I opuścił głowę ku ziemi i zwarł się w sobie, szlochając.

Tłóm. wid.

NADESLANE.

Zakład Zanderowski i ortopedyczny

prezident Doc. Dr. Gabryszewskiego przy ul. Senatorskiej 6

obecnie pod kierownictwem Dra T. WALIC HIEWICZA

leczy: Zboczenia w budowie ciała, choroby kości (złamania, zwichnięcia), gruźlica chirurgiczna (kości, stawów, gruczołów), choroby ogólne, atonia kiszek, gościec (gicht), porażenia, niedowłady, nerwobole, otyłość i t. p.

Środki lecznicze: Oryginalne aparaty Zanderowskie, kąpiele w gorącym powietrzu, kąpiele elektryczne, światło karcowe, Röntgen, elektryzacja, masaż, opatrunki gipsowe. 1956

Gorsety ortopedyczne, protezy, pasy przepuklinowe i t. d., wykonywane we własnej fabryce.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnym Dr. Henryk Rosmarin ord. od 8-10, 12-1 i 8-6, — Lwów, Kopernika 12. 1906

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. MICHAŁ SALPETER Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 12-6. 1801

FRANCENSBAD w CZECHACH

Pierwszorzędne kąpiele borowinowe światła. Idealne miejsce lecznicze dla chorób sercowych, położone na równinie. 18 źródeł mineralnych zawierających kwas węglowy, żelazo, sól glauberską i rad do picia i kąpiele, wśród nich najobfitsze w sól glauberską źródło mineralne światła.

Zadziwiający wyniki kuracyi.

Czas kuracyjny od 1-go maja do 1-go listopada. Kąpiele wydaje się przez cały rok. — Sposobność do sportu i rozrywek. Nowoczesne hotele pensje i domy kuracyjne. Prospekty wysyła bezpłatnie Zarząd kuracyjny. 1717

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. BERGER 19092 ulica Sykstuska L. 15.

Wszyskich kolegów oraz znajomych, którym nie zostały doręczone zaproszenia, tą drogą zapraszamy na ślub swój, który się odbędzie dnia 15 czerwca 1920 o g. 7 wieczorem w sali Domu Narodnego ul. Rutowskiego l. 23. 1886 Izydor Halstock.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. A. SCHWARZ sekundaryusz szpitala powazachnego Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 1967

Czas odnowić przedpłatę!

Ostatnie wiadomości.

UROCZYSTE POWITANIE MARSZAŁKA PRZEZ POSŁÓW POMORSKICH.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Dotąd nie wszyscy posłowie z Pomorza są obecni w Sejmie. Znajduje się ich tylko część z posłem Brejskim na czele. Po zebraniu się wszystkich posłów z Pomorza udadzą się do marszałka celem uroczystego powitania.

ROKOWANIA RZĄDU CENTRALNEGO Z POZNAŃSKIM.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Jak słychać znajdują się w toku rokowania między ministerstwem dla b. zaboru pruskiego, a rządem centralnym, co do rozciągnięcia na ziemiach poznańskich agendy poczty, telegrafu, robót publicznych, sprawiedliwości, kultury, sztuki itp.

O PRZYŁĄCZENIE 7 POWIATÓW.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Dzienniki warszawskie notują pogłoskę, że w toku są prace przygotowawcze w sprawie ogłoszenia aktu o przyłączeniu siedmiu powiatów wolińskich do ziem Rzeczypospolitej.

W JAPONII WZRASTA DLA POLSKI ZAINTERESOWANIE.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Były radca delegacji japońskiej na konferencję pokojową w Paryżu, a obecnie pierwszy sekretarz poselstwa japońskiego w Berlinie Togo, bawi w Warszawie. W politycznych i przemysłowych kołach japońskich wzrasta stale według oświadczenia p. Togo zainteresowanie do spraw polskich. Wizyta pana Togo w Warszawie jest w związku z tem zainteresowaniem się Japonii Polską. Dziś popołudniu p. Togo udaje się na kilkudniowy pobyt do Krakowa.

RADEK SOBELSOHN W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Istnieją poszlaki, że w Warszawie bawił, czy też bawi nawet jeszcze Radek Sobelsohn. Miał on przyjechać drogą na Poznań i wziąć udział w tajnym kongresie komunistów, który się odbył w drugi dzień Świąt Zielonych.

FINLANDYA PROPONUJE ROKOWANIA W DORPACIE.

Wiedeń, 29. maja.

(PAT.) BK. z Berlina „Lok. Anz.“ w depeszy z Helsingforsu podaje, że rząd finlandzki zaproponował rządowi rosyjskiemu rozpoczęcie rokowań pokojowych dnia 10. czerwca br. w Dorpacie.

PONOWNE ODROTCZENIE KONFERENCYI W SPAA.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Z Berlina nadeszła wiadomość, jakoby konferencja w Spaa miała uleść ponownemu odroczeniu. Nowy termin ma być podobno wyznaczony na 23. lipca.

ODBICIE ARESZTOWANYCH PODCZAS ZABURZEŃ W KARWINIE.

Cieszyn, 29. maja.

(Telef.) (G) Wczoraj rano z Bogumina do Cieszyna przewiozła eskorta złożona z 4 żandarmów czeskich i jednego francuza, 7 górników polskich uwięzionych podczas zaburzeń w Karwinie. Górnicy ci byli skuci łańcuchami. Gdy pociąg przejeżdżał przez Łąki, górnicy wracający z wiecu karwińskiego zauważyli ten transport i oburzeni, że uwięzionych górników wiozą jak zbrodniarzy rzucili się na pociąg. Żandarmi chcieli stawić opór, ale ich rozbrojono. Rozbrojono także i żołnierza francuskiego. Więźniów uwolniono a żandarmów wyrzucono z pociągu. Żołnierza francuskiego dwaj górnicy uzbójcami w zdobycie karabinu odstawił na dworzec w Cieszynie.

BURZA W SEJMIE CZESKIM.

Cieszyn, 29. maja.

(Telef.) (G) Według doniesień z Pragi, wśród demokratycznych posłów niemieckich powstało

obrzyźnięte wzburzenie przeciwko odczytaniu formalności otwarcia Sejmu czeskiego tylko w języku czeskim i przeciw odczytywaniu imion posłów niemieckich w brzmieniu czeskim. Przy wyborze prezydenta republiki czesko-słowackiej obecnych było 423 posłów i senatorów. Ważnych głosów oddano 411. Z tego na Masaryka padło 284. Prof. uniwersytetu niemieckiego dr. Nagala otrzymał 61 głosów, 60 kartek oddano pustych, 6 głosów było rozpraszonych. Prezydent Tomaszek wezwał prezydenta senatu i premiera do udania się na Hradczym aby od Masaryka odebrać przysięgę. Wtedy zgłosił się do słowa poseł niemiecki Lotgaman, któremu jednak prezes nie udzielił głosu. Wywołało to w Sejmie burzę. Lotgaman zażądał odczytania 6 rozpraszonych głosów. Okazało się, że padły one na głosnego bolszewika czeskiego Mune. Tymczasem wśród odczytania posłów czeskich wprowadzono Masaryka do sali. W chwili, gdy Masaryk wszedł na trybunę zawołał p. Lotgaman: Niemcy kolonizacji i emigranci opuście ten dom. Okrzyk ten odnosi się do nazwania w swoim czasie Niemców czeskich przez Masaryka kolonistami i emigrantami. Na wezwanie Lotgamańa narodowcy czescy i madziarsko-niemieccy opuścili Izbę po tem zajęciu dopiero Masaryk mógł złożyć ślubowanie.

WARSZAWSCY WYDAWCY NIE UWZGLĘDNIAJĄ DALSZYCH POSTULAT. ZECERSKICH.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Na zebraniu wydawców pism codziennych w Warszawie zapadła uchwała nieuwzględnienia nowych żądań składaczy drukarskich a w razie niedojścia do porozumienia, zawieszenia wydawnictw od dnia 1. czerwca l. r.

ZJAZD POCZTOWCÓW.

Kraków, 29. maja.

(PAT.) Wczoraj w Krakowie rozpoczęły się obrady ogólnopolskiego międzydzielnicowego zjazdu zawodowego pracowników poczty, telegrafów i telefonów Rzeczyposp. polskiej. Na zjazd przybyło z Kongresówki, Litwy i Małopolski 116 delegatów z tego 87 uprawnionych do głosowania w poszczególnych kołach związkowych, które wybierały delegatów w st. sunku 1:300 członków.

NOWE NADUŻYCIA PRZY ODBIORZE POCZTY AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Na poczcie futejszej przy wzmocnionym nadzorze nad odborem poczty amerykańskiej wykryto znowu nadużycia. Przeprowadzono nagle rewizję i u urzędnika Zdzisława Krawczyka znaleziono dwa listy amerykańskie. W jednym z nich był czek na 3900 marek polskich w drugim 7 dolarów. Krawczyka aresztowano. W sortowni listów amerykańskich znaleziono na podłodze dwa listy rozpieczętowane. Z treści jednego wynikało, że miało w nim być 25 dolarów a było tylko 5. — Dyżurnego urzędnika aresztowano.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Aresztowano dwóch braci Jana i Józefa Kubinków, rodem z Morawy, u których znaleziono 24 i pół kg. drobnej monety niklowej i miedzianej. Miał on zamiar monety te przemycić na Morawy.

POŻAR W FABRYCE NORBLINA.

Warszawa, 29. maja.

(Telef.) (m) Wczoraj wybuchł groźny pożar w fabryce firmy Norblin. Po dłuższej pracy ogień zlokalizowano. Straty są znaczne.

ERONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 29. maja o godz. 3-ciej po poł. po raz 26-ty „Sulkowski“, trag. w 5 akt. W. Żeromskiego z p. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 29. maja o godz. 7-mej wieczór „Halka“, opera St. Moniuszki pp. Franciszką Plątoną (po raz pierwszy), Lipowską, Sieroszewskim, Władzińskim, Jeleńskim i Folańskim.

W niedzielę, 30. maja o godz. 3-ciej po poł. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 akt. J. Straussa.

W niedzielę, 30. maja o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. St. Że-

romskiego pp. Witand, Hałacińska, Ładosiówna, Kozłowski, Ratschka, Hierowski, Bielecki, Zbrojewski, Romanen i innymi.

W poniedziałek, 31. maja o godz. 7-mej wiecz. „Madame Butterfly“, opera Pucciniego z pp. Argasińska-Chojnowska, Ostrowska, Łowczyńskim, Sieroszewskim.

We wtorek, 1. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 4-ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach St. Żeromskiego w niezmięnionej obsadzie.

We środę, 2. czerwca o godz. 7-mej wieczór „Carmen“, opera J. Bizeta p. Hodkowską w roli tytułowej i z pp. Mannem, Sieroszewskim, Okońskim, Jeleńskim.

We czwartek, 3. czerwca o godz. 3-ciej popoł. „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 akt. Falla z pp. Miłowska, Bogdanowiczówna, Załęska, Kuligowski, Miłosa, Folańskim i Karasińskim.

Repertuar teatru wodewilowego (grzech ul. Ossolińskich 16). Dyrektor: Leon Daniłuk.

W sobotę, 29. maja „Próba miłości“, operetka W. Rapackiego; „Rozmaitości“, revue w 1 odsłonie.

W niedzielę 30. maja „Piękny sen“, operetka L. Falla; „Wesoła Muza“, sketsh w 1 odsłonie; „Piękna Lizetka“, operetka komiczna A. Strzyńskiego.

(Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 7).

Międzynarodowe. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Gromu Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielającą p. Ludwice z Dobrzyńskich-Rybińskiej veniam docendi z zakresu historii filozofii.

Minister poczty i telegrafów Tołłoczko wyjechał do Krakowa na zjazd delegatów Związków pracowników pocztowych całej Rzeczypospolitej.

Subskrypcja pożyczki polskiej za Oceanem. „Kuryer Warszawski“ podaje: Dnia 22 bm. rozpoczęła się w Waszyngtonie subskrypcja pożyczki polskiej. We wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych zorganizowano masowe zebrania, w których uczestniczyli również członkowie poselstwa polskiego. Dodać należy, że różnica w poglądach Polaków amerykańskich na sprawę pożyczki znikła obecnie zupełnie i całe nasze wychodźstwo pożyczkę solidarnie popiera.

(s—i) Rzeki płynęły wczoraj niektórymi ulicami przez całe popołudnie, gdy rozwarły się niebieskie upusty i spuściły ulewę na zakurzone Lwów. Miała ona na niektórych ulicach fatalne następstwa, gdyż z powodu zatkania kanałów ulic: Romanowicza, Kaczk, Na Skalkę, a nawet Mateckiego i wyłot ul. Akademickiej u zbiegu ul. Zimorowicza stanęły pod wodą, szukającą daremnie ujścia. Jak wyglądał zaskoczenie tą ulewą i spowodowaną przez nią powodzią przechodnie, zbędne opisywać. Czyliż niema władzy, która zmusiłaby magistrat do utrzymania w porządku kanałów, teraz bowiem, gdy niebiosa chcą wyręczyć zakład czyszczenia miasta w spełnianiu jego obowiązków niema nawet miejsca, w któreby brud argiaszowy z ulic spłynął.

Aferzyści dolarowi w Warszawie. „Dziennik Powszechny“ podaje: W ostatnich czasach zaczęli jeździć do Polski przedstawiciele różnych banków amerykańskich, przeważnie żydowskich, którzy przywożąc pieniądze od emigrantów, oszukują ich rodziny przy wypłacie markami przekazanych sum dolarowych. Poza tem objeżdżają oni miasta polskie niby to dla ułatwienia rodzinom emigrantów wyjazdu do Ameryki i biorą od tych rodzin, kobiet i dzieci po kilka tysięcy marek rzekomo na koszt pasportu i przewozu. W zamian za to jednak niczego tym rodzinom nie dają.

Odznaczenie wojskowe dla Verdun. Z Waszyngtonu donoszą, że senat zatwierdził propozycję ministra wojny, aby udzielić miastu Verdun najwyższego amerykańskiego odznaczenia wojskowego.

Podatek na kawalerów. Senat francuski postanowił nałożyć specjalny podatek na kawalerów i małżeństwa bezdzienne.

(M. S.) Dyablik drukarski w wywiadzie z Dydurem wypłatał figla colonelowi Martin, obdarzając go córką. (Wiersz 3-ci u góry str. 4. szpalt. 3-cia brzmieć winno: „moja córka“, t. z. córka naszego artysty.)

(sz) **Opryski spadają przechodniów w błaty dzieł.** Stosunki bezpieczeństwa na peryferyach miasta stały się obecnie niemożliwe do tego stopnia, iż człowiekowi przyzwyczajonemu niepodobna nawet korzystać z przechadzki po ślicznych okolicach podmiejskich. A oto jeden z licznych faktów, jaki zdarzył się przed kilku dniami: p. Janina K. wraz ze swoim bratem gimnazjalistą skierowała swoje kroki w stronę Czartowskiej Skąty. Kiedy mijala tzw. „Kaiserwald“ wypadło na nią czterech opryszków i rymstokowymi wyrazami obrzucilo ją, z których jasno były ich nieone zamiary. Z trudem udało się przerażonej ująć z matni tylko dzięki przypadkowemu spłoszeniu napastników przez dwu innych spacerowiczów. Możeby policja raczyła zająć się oczyszczeniem tych peryferii miejskich z lotrzyków, bezkarnie tam grasujących?

Wybuch granatu w koszarach lwowskich. W koszarach Baonu wartowniczego Nr. 1. VI. zdarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło sześciu żołnierzy ciężko rannych. Około godz. 6-tej wieczorem szeregowiec Piotr Kotycz znalazł na łóżku plutonowego granatu, który w niewytłumaczony sposób tam się znalazł i zaczął kolo niego nieostrożnie manipulować. Nastąpiła eksplozja, skutkiem której Kotycz odniósł ciężką ranę na brzuchu, a prócz tego odniósł ciężkie zranienia szeregowcy: Franciszek Nalubnik w prawą nogę, Wojciech Urban, Franciszek Smok, Andrzej Musiał i Jan Paluch wszyscy w lewą nogę. Ofiary wypadku odwieziono do wojskowego szpitala okręgowego.

(—) **Po nitce do kłębka.** Mianionej nocy rozbito w rzeczywistości przy ul. Zielonej 1. 7 stajnię, z której skradziono 4 kury, wartości 1200 marek, na szkole Ludwika Kościńskiego. Kradzież tę popełnili Antoni Arseniuk i Edward Kanak. Na razie aresztowano Arseniuka nietylko za kradzież kur, ale także za współudział w włamaniu do restauracji Engelkreisa przy ul. Kopernika 1. 34, oraz za kradzież 10.000 mk. na szkodę nieznanego żyda z prowincji. Z kradzieżą tą jest również w związku rewizja przedsięwzięta wczoraj w mieszkaniu znanej bliźniczki, matki złodzieja Katarzyny Wanatowej, zamieszkałej przy pl. Halickim 1. 10. Podczas rewizji u Wanatowej znaleziono część rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanej przez jej syna i Arseniuka na szkodę Engelkreisa. Znalezione rzeczy przedstawiające wartość kilkunastu tysięcy marek, na razie zdeponowano w policji, a Wanatową zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Wynik obławy policyjnej.** Inspektor policji Dostal, obecny kierownik ekspozytury policji przy ul. św. Zofii dowiedział się poufnie, że od trzech tygodni jakaś szajka rabusiów grasuje na drodze stryjskiej, w okolicy cmentarza stryjskiego, parku Kilińskiego i szkoły kadeckiej. Szajka ta napadała na przejeżdżające fure i rabowała z nich wszystko, co tylko wpadło jej pod rękę. Wczoraj Dostal urządził na tę szajkę obławę. Otoczył policyjantami okolice, w której grasowali rabusie i na cmentarzu stryjskim przytrzymał 19-letniego Władysława Sokola. Sokół w odpowiedni sposób indagowany przyznał się, że z 4 kolegami, rabował co się dało z przejeżdżających fur. Przyznał on się do 8 rabunków. Również zeznał Sokół, że w kilku wypadkach zrabowane mleko z fur sprzedał w mleczarniach lwowskich. Zeznał też, że raz rzucił się na furę, ale rabunku nie dokonał, bo na krzyk napadniętego żyda pospieszyły kobiety z pomocą. Za to pobili on jedną kobietę. Sokola na razie zamknięto w aresztach policyjnych. Śledztwo trwa dalej.

(—) **Znaczniejsza kradzież.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Halickiej 1. 3 skradziono wczoraj bieżną wartość 40.000 mk. na szkodę Sary Schorr. — Witoldowi Borzemskiemu, zamieszkałemu przy ul. Żukłowskiego 1. 11, skradziono wczoraj przedpołudniem z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 18.000 mk.

(—) **Nie wrócił do domu.** Szesćoletni Maryan Jasiński, wyszedłszy wczoraj w południe o godz. 12 ze szkoły Zakładu Niemca, nie powrócił do domu 6 wczoraj wieczorem do domu. Chłopczyzna był w niebieskim trykotowym ubraniu.

(—) **Pobity za odebranie belki.** Antoni Kosyk, lecący 48 lat, i syn jego 21-letni Michał pobili wczoraj na budowie przy ul. Zybkiewicza 1. 10 robotnika Juliana Sekstyszyna tak ciężko, iż wezwane pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu ran

odwizło go w stanie bardzo grzywnym do szpitala. Sekstyszyna pobili oni za to, że odebrał im belkę, którą skradli na budowie.

(—) **Lwowski dorożkarz.** Dorożkarz nr. 281 za jazdę z ul. Zamojskiego na dworzec kolejowy zażądał wczoraj od gościa 100 marek. Na uwagę, że żądana kwota przewyższa taryfę, dorożkarz odpowiedział: „ja owsa za taryfę nie kupię“. Sprawa oparła się o policję.

KOMUNIKATY.

Wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych do Groty Miłobowej odbędzie się w niedzielę 30 bm. Punkt zborny pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, o godz. 3-ciej. W razie deszczu wycieczka zostaje odłożona. Sekcja wycieczkowa Oddziału lwowskiego P. T. P.

Zebrań lwowskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, tak publicznych jak i prywatnych w sprawie pożyczki państwowej odbędzie się w poniedziałek 31 maja b. r. w sali P. T. P. o godz. 7-mej wieczorem. Zarząd Oddziału uprasza o punktualne przybycie.

Lwowska dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z dniem 28 maja b. r. wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągów osobowych Nr. 220 i 221 na szlaku Tarnopol—Płoskirów.

Wieczór muzyczny wokalny z łask. współudziałem pp. R. Cyganika, art. op. lw., Ad. Mitschy, inż. Ana Kowalskiego, oraz Tad. Müllera, urządził dziś o godz. 8 wiecz. — Lwowski Chór Akademicki w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7. — Po wieczorze tańce.

„Lutnia“ donosi, iż wycieczka nie odbędzie się w niedzielę. Następną próba we środę.

Na dochód Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży. Dziś odbędzie się w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1 wieczór taneczny. — Wieczór ten, przygotowany przez Komitet z hrabną Zofią Siemlenską, hr. Lamezann-Salins, pułkownikiem Lindą na czela, nader starannie ściągnie niewątpliwie bardzo liczną publiczność z najwyższych sfer polskiej arystokracji, wiele wojskowych i dzięki temu ma zapewnione powodzenie. Doskonała muzyka wojskowa, znakomity bufet do którego przygotowały się gospod. wieczoru od dłuższego czasu, wreszcie osoba świetnego aranżera tańców pana Pawlikowskiego dają gwarancję, że publiczność nie będzie żałowała wzięcia udziału w tej świetnej zabawie przeznaczonej na zasilenie funduszy Towarzystwa ochrony młodzieży. Zaproszenia wydaje komitet od godz. 4—6 w westybulu Hotelu Krajskiego i George'a a począwszy od godz. 7 wieczorem przy kasie w Kasynie wojskowym. — Początek o godz. 9 wiecz.

Na sezon obecny dla Pań i Panów obuwie wiedeńskie i warszawskie, pończochy, skarpetki, rekawiczki, bieliznę, płaszcze jedwabne, gumowe i impregnowane, bluzki i zakłady jedwabne, przybory do podróży, kapelusze „Borsalino“ oraz wiele nowości zagranicznych poleca American House Lwów, Kopernika 5. 1673

POŻYCZKA
ODRODZENIA
JEST NAJPEWNIJSZA
LOKATA KAPITAŁU.
1820

Ekonomista.
Nowe projekty podatkowe.
Lwów, 29. maja.

II.

Projekt uwzględnia stosunki indywidualne podatników, w szczególności skład liczebny rodzinny, stosunki gospodarstwa domowego, obniżając

stawkę podatkową o jeden stopień skali na każdego członka rodziny ponad dwóch, jeżeli roczny dochód głowy rodziny nie przekracza 16.000 mk., oraz przyznaje w razie zachodzących nadzwyczajnych okoliczności ulgi jeszcze większe osobom o dochodzie 24.000 marek. Wobec trudnych warunków utrzymania należałoby granicę dochodów dla przyznania tych ulg podwyższyć. W Pruszech, zatem w państwie, na którego systemie podatkowym projekt się wzoruje, granica ta, po którą wolno uwzględnić indywidualne stosunki podatnika, wynosi 12.500 mk. Z drugiej strony osoby prowadzące gospodarstwo jednostkowe bezfamilijne (kawalerskie) a posiadające dochód ponad 10.000 marek opłacają 20 proc. zwykłą podatkową.

Podatek jest progresywny. Progresywa rozpoczyna się od 1 proc. przy dochodzie ponad 2500 marek i wzrasta w 87 stopniach do 25 proc. przy 500.000 marek. Stopa progresywna wydaje się w porównaniu z ustawodawstwem przedwojennym nieco za wysoka. W Pruszech sięga od 0.62 proc. do 4.6 proc., w Austrii od 0.6 do blisko 5 proc. Progresywa nie uwzględnia przytem minimum egzystencji ustalonego stosownie do ilości zaludnienia. Zasada sprawiedliwości przyjęta przy tej klasyfikacji wymagałaby, aby progresywa rozpoczynała się od dochodu przekraczającego minimum egzystencji. Progresywa ustaje przy dochodach 500.000 marek, jednakowoż przy dochodach wyższych dolicza się pewien procent (od 1 proc. do 5 proc.) od całego opodatkowanego dochodu tytułem nadwyżki.

Projekt wprowadza obowiązek własnej deklaracji czyli fasyi dochodu u władz skarbowych pierwszej instancji względnie u właściwej Komisji szacunkowej lub u organów wymiarowych dla osób fizycznych i prawnych o dochodzie przekraczającym minimum egzystencji. Byłoby pożądanym, aby wydano szczegółowe przepisy ułatwiające składanie fasyi podobnie jak to czyni np. ustawa austriacka.

Przewidziane jest badanie prawdziwości deklaracji przez żądanie wyjaśnień, uzupełnień — przedłożenia ksiąg handlowych i gospodarczych. W szczególności między czynnościami wstępniemi do wymiaru zasługuje na uwagę obowiązek wszystkich towarzystw akcyjnych i udziałowych do przedkładania dat o posiadaczach akcji i udziałów oraz obowiązek instytucji finansowych do przedkładania imiennych wykazów o dochodzie i kapitale mających wkładki, rachunki bieżące lub papiery wartościowe. Odnośne postanowienia te są dość wyczerpujące i nie zawierają dostatecznej ochrony podatników przed samowolą organów władz. Wobec możliwych niedogodności i szykan połączonych z takim badaniem dla podatników, należałoby postępowanie szczegółowo unormować.

Prawo orzeczenia o wysokości podlegającego podatkowi dochodu przyznaje się nie samej władzy skarbowej, lecz Komisji, w której współdziała czynnik obywatelski. Komisje są szacunkowe i odwoławcze i składają się z członków po połowie wybieranych przez podatników i mianowanych przez władzę skarbową. Liczba członków Komisji szacunkowych jest ściśle oznaczona na 12 i tyluż zastępców (prócz przewodniczącego i jego zastępcy). Komisja odwoławcza składa się z dyrektora Izby skarbowej lub jego zastępcy, z delegowanego przez sąd okręgowy sędziego, dwóch urzędników Izby skarbowej i dwóch zastępców, ustanowionych przez władzę, oraz z sześciu członków i tyluż zastępców, z których połowę mianuje minister skarbu, a połowę wybiera Rada wojewódzka. Współdziałanie czynnika obywatelskiego, czyli współdziałanie Komisji jednak wyklucza, o ile idzie o towarzystwa obowiązane do publicznego składania rachunków, motywując to tem, że opodatkowanie odbywa tu się zawsze na zasadzie konkretnych danych (ksiąg handlowych, zamknięć rachunkowych) i nie może być zawieszane od samowoli władz skarbowych. Przeto wymiar skutecznie ma odnośnie do takich towarzystw sama władza skarbową bez współdziałania przedstawicieli społeczeństwa.

Nowe postanowienia mają obowiązywać w b. zaborze austriackim od 1. stycznia 1921 tylko co

do obowiązku podatkowego osób fizycznych i spadków nieobjętych. Za rok 1920 wymierzać należy podatek wedle obecnie obowiązującej ustawy jednak z zastosowaniem nowych stawek, zniżek i zwolnień podatkowych.

Wychodząc z założenia, że ogólny podatek dochodowy nie dosięga należytej zdolności płatniczych, w szczególności o ile idzie o osoby, których siła ekonomiczna opiera się bądź na dochodzie fundowanym (na posiadaniu nieruchomościach, kapitał, przemysle) odmiennym od dochodu z pracy czyli niefundowanego bądź na kapitałach użytkowych: przedmiotach zbytkowych, projekt na wzór pruski wprowadza podatek majątkowy jako podatek uzupełniający.

Podatek ten jest nałożony tylko na osoby fizyczne i na spadki nieobjęte. Wolne od podatku uzupełniającego są: osoby których majątek nie przekracza 20.000 Mk., oraz osoby o oznaczonym mini-

umum egzystencji, a ile ich majątek nie przekracza 50.000 Mk.

Przedmiotem podatku jest majątek ruchomy i nieruchomy po straceniu długów i ciężarów, z wyłączeniem mebli, sprzętów domowych do 50.000 marek wartości, tudzież prawo do renty, dożywocia, dochodów z darowizn, fundacyi. Majątek spółek dołącza się do majątku uczestników w stosunku do udziałów.

Za podstawę oszacowania służy przy przedmiotach majątkowych zwykła wartość, cena nabytca, nominalna wartość walorów i t. p., przy użytkownikach i świadczeniach 25-krotną wartość roczną, a o ile idzie o świadczenia na czas nieokreślony, 12 1/2 krotną sumą. Osobna tabela pomniejsza służy do ustalenia wartości z uwzględnieniem dopuszczalnych 5% potrąceń.

Podatek uzupełniający jest również progresywny i objęty skalą od 20.000 Mk. w 201 stop-

niach do 6.000.000 Mk., oraz sięga od 0.085% do 0.5%, poczem staje się proporcjonalnym i za każdym 50.000 Mk. wzrasta o 250 Mk. p.

Projekt przewiduje zniżki stawek o 50% dla osób, których majątek nie przekracza 50.000 Mk., a które nie podlegają podatkowi dochodowemu lub opłacają ten podatek wedle 3 najwyższych stopni.

Postępowanie wymiarowe jest analogiczne do postępowania przy podatku dochodowym. Ustalenie wartości majątku i wymiar podatku uskuteczniają Komisje szacunkowe zorganizowane w ten sam sposób. Postępowanie odwoławcze przeprowadza się również analogicznie.

Wymiar państwowego podatku uzupełniającego uskutecznia się na 3 lata ponad pierwszy za 1920, 1921 i 1922. Jednakowoż w b. zaborze austriackim przepisy ustawy mają obowiązywać dopiero od 1. stycznia 1921 roku.

Znana Restauracja Mieszczańska NAFTULY TOEPFERA, Lwów, Trybunalska 12

gratownie odnowiona i od roku prowadzona pod zarządem CHRISTIANA, długoletni współprac. tej firmy, poleca znakomitą kuchnię i różne napoje. Świeże piwo o każdej porze. 1884



wyświetla tylko dziś i jutro przepiękny dramat życiowy w 5 częściach p. t.

LEW WYSPA BEZDOMNYCH

(PRZEBUDZENIE)

1831

W głównej roli najwybitniejszy artysta firmy NORDISK Alfred Blietlicher. Doskonała gra artystów, przepiękna inscenizacja i reżyserya dodaje dramatu życia i wyrazu głębokiej myśli.

Nadto doborowe uzupełnienie.

NAUKA I WYCHOWANIE

Łatwą metodą udziela języka francuskiego dyplomowana nauczycielka. Długosza 37, II. p. 1610

KONC. KURSA RACHUNKOWOŚCI

Z. Olszewskiego

LWÓW - KURKOWA 38

20088

wyuczają buchalterii i stenografii oraz przygotowują do egzaminu z rachunkowości państwowej w Namiestnictwie i przedmiotów handl. w Akademii handl. Zamajscowych system. koresp. - Godziny dla stron od 3-4.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sypialnia stylowa i jadalnia, kredens kuchenny ze stołem i inne drobiazgi do sprzedania. Oglądać można Lelowola 2, drzwi 9. 1903

Ogultowała duża szafa, o 52 schowkach, ekazyjnie do sprzedania. „Doroteum”, Sapielhy 34. 1565

Do sprzedania stary smyrneński dywan 4 1/2 na 3 1/2 do oglądania między 2 a 3, Hetmańska 22, II. p. na lewo, wejście przez ganek. 1902

Morele zaleszczyckie i wiśnie, sprzedaje hurtownie i detalicznie Polaka Spółka owocarsko-paszczelarska „Owoc” w Zaleszczykach. Zgłoszenia przyjmuje komisyoner M. Szponarski w Zaleszczykach. 1912

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Trzy pokoje z kuchnią bez światła w okolicy parku zaraz do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 1960

Trzy pokoje z meblami, komfort zaraz do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 1961

Pokój kawalerski z osobnym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia „Kawaler 30”, biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1921

FILATELISTYKA

Marki pocztowe wysyła do wyboru za nadesłaniem kanczy Mk. 100 do 500. Na odpowiedź dołączyć 50 fenigów. „Filatelista”, Lwów, Kościuszki 1 a. 1920

ROZMIAZ

Prof. Dr. LEWANDOWSKI od 9-6, Lwów, pl. Halicki 7, II.

Taplerskie wszelkie roboty przyjmuje Machalski, Sapielhy 41. 1693

Zakład dentystryczny dra Piłockiego pl. Dąbrowskiego 1. 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatory. Pacjentów z przewłączy załatwia się szybko. 1547

Egzaminowany majster murarski przyjmuje rekonstrukcje willi w Brzuchowicach, jakoteż rekonstrukcje dworów, plebanii i zabudowań folwarcznych. Wykonuje także wszelkie roboty betonowe solidnie i uczciwie. Jan Eichelberger, Ossolińskich 14. Lwów. 1740

Artur Smutny, stroiciel fortepianów Ochronok 5, oficyny, przyjmują strojenia i reperacje. 1893

Wypożyczalnia książek „VITA”

Pasaż Hausmana 8, I. p.

poleca się bogatym wyborem dzieł beletrystycznych i naukowych w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 20976

Przystępne warunki abonamentu.

25

Wozów ciężarowych Horcha

nowych, 3 1/2 ton, z nowymi gumami, z pozwoleniem wywozu 1515

do natychmiastowej dostawy.

Horchwerke A. G. Verkanntszentrale, Wieden 1., Stubenring 4.

IGŁY „ASTORIA”

do maszyn półczosznicznych BAWELNA I PRZĘDZA Warszawa, 32 Złota 32. Telef. 232-66. 1359

Złoto, srebro i brylanty znowu podrożały! Najwyższe ceny płaci tylko H. MANDL, ul. Popernika 14, (naprzeciw Kina Kopernik). 1408

Biuro przewozowe Theimana ul. Rutowskiego 7, I. piętro, wykonuje TRANSPORTA, PRZESIEDLENIA, jakoteż PRZEPROWADZKI miejscowe wozami meblowymi 5, 6, 7 i 8-metr., własny inwentars, pod najkorzystniejszymi warunkami. 1407

Najprzedniejsze gatunki ROZSAD jarzynowych wczesnych, jak: kalafiorów, kapusty włoskiej, pomidorów, cebuli i sałaty sprzedaje już SKLEP KORZENNY, Chorążczyzna 11. 1182

NOWOCZESNE FOTOGRAFIE I POWIĘKSZENIA

wykonuje chlubnie znana firma 1244 „REMBRANDT” Lwów, Pasaż Hausmana.

HURTOWNY SKŁAD

POD FIRMĄ 1323

M. KRÓL S. RODAKOWSKI

W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9 POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLN. PÓŃCZOCHY, SKARPETKI, RĘKAWICZKI, ZEPIRY, PŁÓTNA, SZERTYNGI, NICI. BAWELNĘ, PRZĘDZĘ I T. P. ARTYKUŁY.

KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW

BACZNOŚĆ! Z dniem 30 maja Szkoła tańców „WARSZAWIANKA” zostaje przeniesiona z sali Tow. „Skala” z ul. Mickiewicza na ul. Pańską 11, do sali dawnego Kina „Ekran”. Wpisy przyjmują się codziennie. Piętna wieczornica odbędzie się 30 maja. Początek o godzinie 6 wieczorem. 1032

Dostawa maszyn elektrycznych

urządzenia elektryczne 20525 uskutecznia materiałem pokojowym firma: „TECHNIKA”, Lwów, ul. Benartowicza 1. 12.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe - leczy specjalista Dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 4. - Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversana tylko przed południem. 1157

KASZA OWSIANA

hurtownie i częściowo do nabycia w głównym składzie kawy i herbaty 216b Józefa Musiła, Lwów, Batorego 32

REKLAMA

jest dźwiękiem handlu i przemysłu

AMERICA EUROPE EXCHANGE CORPORATION

REPREZENTACJA WE LWOWIE, UL. DOMAGALICZÓW L. 4. 2143
z a k u p i, ewentualnie w drodze zamiany, loco wagon kolejowy
DĘBOWY MATERIAŁ w tartym lub krągłym stanie.

Nawet konkurencji!
 muszą przyznać, że „ZORZA“

Nakładownictwo będzie
 obciążone sądownie.
 ZADAĆ W SZRZĘDZIE!



Nakładownictwo będzie
 obciążone sądownie.
 ZADAĆ W SZRZĘDZIE!

Jest to jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysek — ponieważ

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z naturalnych tłuszczów.

ZORZA jest to jedyna pasta przetruszczone, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.

ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.

ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej spękanej skóry, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

ZORZA wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do farbowania obuwia.

ZORZA jest to jedyna pasta, która została nagrodzona medalem na wystawie „Królestwo Mody“.

ZORZA jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna
 Warszawa, Ogrodowa 1. 46, tel. Nr. 187-94 i 238-90. — Przedstawiciel na Lwów:

Teodorowicz Weleszczuk i Ska
 ul. Sykulska 14. 1102

PLECIONKE

miedziana w gamie oraz wszelkiego rodzaju materiały do urządzenia instalacji elektrycznych, jakoteż wentylatory prądu zmiennego i stałego poleca skład materiałów elektrotechnicznych 502

Bernard PANZER, Lwów, Kopernika 17.

PRZERÓSKI KOLEDR I MATERACÓW

jakoteż na zamówienie nową pościel, skuteczną

K. SKIBIŃSKI
 Lwów, Kopernika 1. 4.
 naprz. Pasażu Mikolascha, 1065

NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY I MIGRENA

ustają natychmiast po użyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab „AP. KOWALSKI“. — Dostać można w aptece Ettingera i we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 18223

40 sztuk używanych worków

skrzyniowych dla torn 760 mm. pojemności, ok. 13 kub., w zupełnie dobrym stanie, z tych 10 sztuk z hamulcem do przewozu ziemi lub kamienia — zaraz do sprzedania loco skład Kraków — oferuje: Firma **JULIUSZ WEISS**, Przedsięb. budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejn. we Lwowie, Potockiego 26. Telegrafny: Rail-weiss, Lwów. 1946

WARSZTAT MECHANICZNY

I. HALTSTOCKA I Z. GOLDWASSERA

Lwów, Zamarstynowska 20.

przyjmuje do naprawy maszyny do szycia, rowery, gramofony i motocykle. 1885

Pielęgni i przyszcze!

usuwa radykalnie 1498

KREM „EROS“ KREM

udelikatnia cerę nadając jej aksamitny wygląd. Do nabycia wszędzie. — Hurtowa sprzedaż: **Lesiecki i Ska**, Kraków, Rynek pl. 11



ZAKŁAD ZOROJOWO-KAPIELOWY IWONIOZ

Bezpośrednie połączenie kolejowe: 695

Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz.

Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca; sez. II. od 20 czerwca do 20 sierpnia; sez. III. od 20 sierpnia do 1 wzgl. 15 października. Szczawa steno-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borwinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. Wskazania lecznicze: Żółty, kiła, skaza moczowa, choroby serca nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. W zakładzie 3 restauracja, dwa pensjonaty, hotel i około 400 pokoi umebl., jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk. dziennie. Oświetlenie elektr. Kaplica zakładowa. Muzyka. Poczta, telegraf, telefon w zakładzie. Apropowizacja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu.

**Podpisujcie
 Polską
 Pożyczkę
 Państwową**



MODELOWANIE nieregularnych rysów twarzy

usuwanie zmarszczek i wszelkich nieczystości cery, piegów, węgrów, przyzry, podbródka, zbytecznego owłosienia, czerwonoci nosa, wykonuje systemem i środkami francuskimi jedyny odznaczony dyplomem parafarmaceutycznym

INSTYTUT HYGIENICZNO-KOSMETYCZNY „EUREKA“

Lwów, Bourlarda 4, parter wejście z ulicy. Godz. przyjęć 11-1 i 4-5.

Tamże na składzie najprzedniejsze perfumy francuskie Houbigant, Prudhome, Aris violet i preparaty Dr. Gaston, Dr. Gaborian, Dr. Vauthier i in. 20934

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 20930

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

ARMATURY

DO KOTŁÓW I MASZYN PAROWYCH

wodowskazy, smarownice, kurki, wagi sprężynowe (Springbalanz), wentyle parowe i gazowe, kompozycje, cyna, kolby do lutowania i Schlaglotu poleca 1796

fabr. Skład towarów metalowych i artykułów techn. **„WENTYL“** Lwów, Grodecka 36

Do sprzedania z wolnej ręki Obiekt fabryczny

koło Krosna (Małopolska) 1945

obejmujący 5 morgów terenu, położonego koło toru kolejowego z instalacją gazową do opał. kotłów, ze zabudowaniami murowanymi, ogrodzeniem murowanym i warsztatem mechanicznym.

Informacji udziela:

Inż. ERYK CIENCIAŁA, Jedlicze.